



W NUMERZE:

Niepokalane Poczęcie
NMP

2

Relacja z pierwszej
ręki-
Jesienne zmagania

2-3

Z krzyżem i
wieszczem kończymy
rok...

3

Stół Słowa Bożego

4

Z kalendarza
liturgicznego

4

Wydarzenia
miesiąca

5-6

Choinka z
czerwonymi
serduszkami

6

Wywiad z Bratem
Markiem z Taizé

7-8

Recenzja książki

9

Kącik dla dzieci

9

Święty
uśmiechnięty-
św. Ambroży

10

Zwyczaje związane
ze świętem
Narodzenia
Pańskiego

11

Czasopismo parafii św. Jadwigi Śląskiej w Poznaniu

KOŚCIÓŁ NASZYM DOMEM

Z czym kojarzy nam się słowo *dom*? Najczęściej z ciepłem, miłością, obecnością rodziców, dzieci, dziadków. To miejsce do którego się wraca, za którym się tęskni, z którym się identyfikuje. Pomijając wszelkie sytuacje patologiczne, taki właśnie obraz jest zakorzeniony w naszej mentalności. I chociaż wielu dzisiaj usiłuje zniszczyć nam dom rodzinny, jako ostoję pokoju i szczęścia, to jednak jego wyidealizowany obraz funkcjonuje w naszych umysłach i sercach.

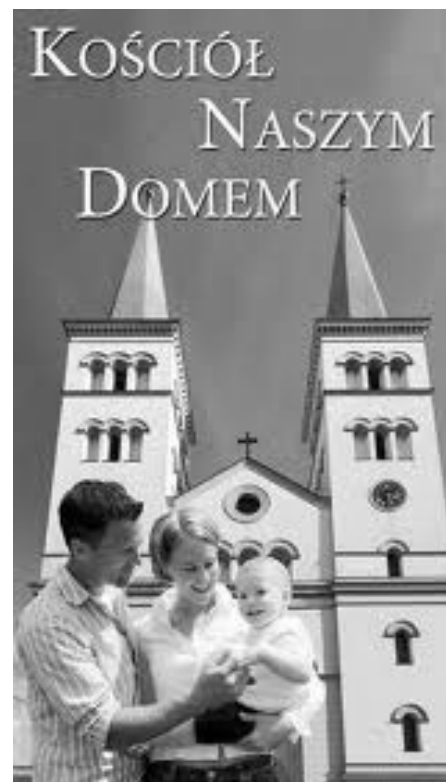
Program duszpasterski Kościoła w Polsce przygotowany na rozpoczynający się wraz z adwentem rok liturgiczny, zwraca uwagę na Kościół określany jako dom. Dom-Kościół zostaje postawiony w centrum naszych przemyśleń, refleksji, działań i modlitwy. Ilekroć przechodzimy obok kościoła, tym bardziej kościoła parafialnego wzniesionego rękoma naszych przodków lub nas samych, uświadamiamy sobie, że w nim czeka na nas Bóg. I nieważne jak bardzo aktualnie nasze drogi rozmijają się z tą do kościoła – Bóg zawsze tam na nas czeka. Co więcej, znajduje się tam również cała rodzina Boża, wspólnota ludzi, którzy starają się wierzyć, ufać i kochać. Jest to wspólnota ludzi grzesznych, ale dążących do wyrwania się z grzechu, ufających w Boże miłosierdzie i usprawiedliwienie. Kościół to żywy dom, w którym jest miejsce dla każdego, miejsce na nasze życie, zdolności, dobro, zaangażowanie i odpowiedzialność. Miejsce to jest niepowtarzalne, nikt inny nie może go wypełnić, ani nas w nim wyręczyć czy zastąpić.

O kościele-domu powinniśmy tak samo myśleć jak o domu rodzinnym, jak o małej ojczyźnie, jak o zapowiedzi domu wiecznego, w którym będą urzeczywistnione wszystkie nasze dobre, szlachetne, święte oczekiwania.. Kościół-dom, to wielki dar, który przekazał nam Chrystus. W każdym czasie jest on niezwykle ważny i potrzebny, gdyż we wspólnocie tych, którzy pozostają w domu zawsze pulsuje życie.

Moja babcia powtarzała kiedyś, chcąc podkreślić konieczność szacunku dla domu i rodziny: *żyj to ptak, który własne gniazdo kala*. Może warto również te same słowa odnieść do Kościoła-Domu, który jest naszym gniazdem.

Odbierzmy ten tekst jako *preludium* do całorocznej refleksji, która zaowocuje dojrzewaniem w rozumieniu wartości Kościoła/kościola i uświadomi nam konieczność szacunku wobec Domu/domu. Pomoże nam to odkryć „ilość” człowieczeństwa w człowieku – każdym z nas.

Benedykt Glinkowski



NIEPOKALANE POCZĘCIE NAJŚWIĘTSZJ MARYI PANNY



Kościół katolicki obchodzi 8 grudnia uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Maryja Niepokalanie Poczęta jest również patronką Zakonu Braci Mniejszych.

Prawda wiary o Niepokalanym Poczęciu Maryi jest określona przez dogmatyczne nauczanie Kościoła. Mówi ono, że Maryja poczęta i urodzona tak, jak każdy inny człowiek od chwili swego poczęcia, jeszcze przed

narodzeniem, była obdarzona pełnią łaski.

Ta prawda wiary jest pośrednio objawiona w Piśmie Świętym. Anioł w chwili zwiastowania powiedział do Maryi: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski” (Łk 1, 28). Bóg przygotował Ją na Matkę Syna Bożego, który nie mógł mieć matki obciążonej skutkami grzechu pierworodnego, nieposiadającej łaski w duszy. Obdarował Ją pełnią swych łask w chwili poczęcia. Została już wtedy odkupiona w sposób wyjątkowy, wznioślejszy niż inni ludzie.

Wiara w Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny była obecna w Kościele od najdawniejszych czasów, choć niesformułowana wyraźnie. Król Polski Zygmunt Stary, gdy Polska przeżywała swój złoty wiek i liczono się z nią w Europie, prosił Stolicę Apostolską o przyspieszenie ogłoszenia tego dogmatu. Wtedy ówczesny papież Urban VIII tak odpisał polskiemu królowi: „Światło Ducha Świętego, które jedynie może

wyjaśnić tę prawdę, tajemnicę ludowi – jeszcze nie zabłysło w naszych umysłach”. Po trzech wiekach, jakie minęły od prośby polskiego króla, papież Pius IX 8 grudnia 1854 r. ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Oto jego treść: „Najświętsza Maryja Dziewica od pierwszej chwili swego poczęcia, przez łaskę i szczególny przywilej Boga Wszchemogącego, na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, została zachowana nienaruszona od wszelkiej zmyły grzechu pierworodnego” (KKK 491).

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia obchodzi Kościół w Adwencie, przed Bożym Narodzeniem. Chce nam przez to pokazać, jak czysta i piękna była ta, która dała światu zbawienie. Kościół chce nas zachęcić do prostowania drogi życia dla Pana i dbałości o czystość swego serca i duszy, aby wzrastała nasza przyjaźń z Bogiem

źródło: kapucyni.pl

RELACJA Z PIERWSZEJ RĘKI - JESIENNE ZMAGANIA

Dobiegł końca miesiąc listopad. Był to miesiąc pełen wyzwań dla ministrantów z naszej parafii.

13 listopada odbył się III turniej piłkarski o Puchar Proboszcza Plewisk. Do zawodów w kategorii OPEN zgłosiło się 6 zespołów w tym ministranci z parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej.

Podczas zawodów mecze odbywały się w systemie każdy z każdym. Po ostatnim meczu okazało się, że aż trzy drużyny zdobyły taką samą liczbę punktów. Parafia św. Faustyny z Plewisk, św. Jakuba Apostoła z Komornik oraz św. Jadwigi Śląskiej przegrały tylko jeden mecz w ciągu całego turnieju. O zwycięstwie miał zdecydować stosunek bramek, w którym o jedno trafienie więcej zanotowali gospodarze zdobywając jednocześnie pierwsze miejsce w turnieju. Pozostałe parafie miały taki sam bilans bramek, jednak chłopcy z naszej parafii wygrali w bezpośrednim meczu z ministrantami z Komornik 1:0 strzelając bramkę na sekundy przed ostatnim gwizdkiem zdobywając tym samym drugie miejsce.



Puchar za II miejsce w Turnieju o Puchar Proboszcza Plewisk

RELACJA Z PIERWSZEJ RĘKI - JESIENNE ZMAGANIA

Dzięki dobrym wynikom sportowym, nasi ministranci otrzymali zaproszenie do udziału w turnieju charytatywnym organizowanym przez Polski Czerwony Krzyż. Wpisowe z turnieju przeznaczono na zakup wózka inwalidzkiego dla 6 letniej Gabrysi. *(Jeżeli ktoś z parafian chciałby również wspomóc małą Gabrysię; podajemy numer kontaktowy: 605 459 141.)* W zawodach wystąpiło aż 16 zespołów podzielonych na 4 grupy. Pomimo bardzo wysokiego poziomu turnieju, chłopakom udało się wyjść z grupy z pierwszego miejsca, by ostatecznie ulec w ćwierćfinale zajmując tym samym miejsca od 5-8.

Wspólnota ministrantów to przede wszystkim służba przy ołtarzu, ale także formacja i aktywność sportowa. Wielu chłopaków włączyło się w archidiecezjalną sprzedaż rogalni Marcińskich organizowanych przed Caritas. Dziękuję wszystkim ministrantom za pomoc i wniesiony trud, życząc na koniec wielu sukcesów w nowym roku.

H.N.

Z KRZYŻEM I WIESZCZEM KOŃCZYMY ROK...

Dzień 1 listopada. Wszystkich Świętych. Z wyssaną z mlekiem matki wiarą, tradycją i zwyczajem gromadnie udajemy się na uprzednio posprzątane i ukwiecone, pełne zniczy cmentarze. Może także dopingowani znanymi słowami Wieszcza, by Dobry Pan na niebie zapomniał o nas jeśli my o Nich zapomnimy. O Nich, którzy zrodzeni miłością Rodziców i Bożą Wolą zawitali, odwiedzili ten ziemski padół między własnym prochem powstania i obrócenia. I wyprzedzili nas w drodze do Wieczności.... Udajemy się na groby Bliskich uświadamiając sobie że nie tylko Oni potrzebują naszej modlitwy, ale to my także nadal Ich potrzebujemy. Wspominając zaczynamy słyszeć wiele Ich prostych życiowych recept, które kiedyś przeszły obok nas niepostrzeżenie. To choćby pomaga czynić nas lepszymi, pozwala łatwiej pokonywać trudności codziennej prozy życia. Nie wiemy... może już niejeden dostąpił świętości i wstawia się za nas. A więc idziemy gromadnie, gdzie Bliscy śpią czekając wytrwale. Bo właśnie cmentarz z

greckiego oznacza sypialnię. Używane zamiennie określenie (z łac.) nekropolia (miasto zmarłych) jest w kontekście naszej wiary bardzo zubożone. Idziemy chętnie jakby wiedzeni instynktem... jakby przeczuwając, że być może jest to ostatnie miejsce - pośród wszechobecnym krzyżem, tym znakiem - gdzie jeszcze bezkarnie Polska może być Polską a Polak Polakiem ? Przekraczając cmentarne bramy nasz Naród zrzucając jakby z siebie skorupę suchości i plugawości zstępuję do własnej głębi, gdzie wewnętrznego ognia 100 lat nie wyziębi... Może jeszcze na ulicy mówimy po co nam wiara, naród, tradycja. Ważna praca, granty, dotacje. Wolność i swoboda. Pośród krzyży wiemy jednak o fałszywej, mylącej i prowadzącej do zguby niby taktyce, którą Wieszczy definiuje i prześmiewa słowami : ... niech sobie źródło wyschnie w górach, byleby mi płynęła woda w miejskich rurach. Opuszczamy cmentarze. Za jego murami Wybrani Przedstawiciele Narodu, zasiadając w poselskich ławach inaugurują obrady Sejmu. Znacząca większość składając

słowa przysięgi dopowiada nieobowiązkowe przecież "Tak mi dopomóż Bóg". Chwilę później taka sama większość wybiera na stanowisko Wicemarszałka osobę, która nie ukrywa, że głównym, programowym celem jej posłowania będzie walka z krzyżem i "panoszeniem się Kościoła". Naszego Kościoła: świętego i powszechnego. To chyba jakieś chwilowe.. halloweenowe zamroczenie. Ot, bez serc, bez ducha. Szkieletów ludy! Oby opamiętanie przyszło w porę... Trzeba bowiem patrzeć dalej, głębiej. Niedługo już, 24 grudnia cieszyć się będziemy Narodzinami Tego, który w sprawie uzdrowienia duszy - Naszej i Tych Śpiących na cmentarzach - w chwili, której nie znamy - wypowie tylko jedno słowo. Bo przecież tak naprawdę w całym naszym ziemskim życiu chodzi tylko o to, by wypowiedziane w przyszłości jedno słowo Narodzonego było tym właściwym. Czego każdemu życzyć należy... dzieląc się opłatkiem przy wigilijnym stole.

Jacek Zalewski

STÓŁ SŁOWA BOŻEGO

Narodzenie Jezusa

¹W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. ²Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. ³Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. ⁴Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, ⁵żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. ⁶Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. ⁷Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. ⁸W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. ⁹Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. ¹⁰Lecz anioł rzekł do nich: "Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ¹¹dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie". ¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: ¹⁴"Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania".

(Łk 2, 1-14)

Z KALENDARZA
LITURGICZNEGO

Grudzień 2011

- 1 grudnia - św. Edmund Campion
 2 grudnia - bł. Rafał Chyliński, bł. Jan Rusbroch
 3 grudnia - św. Franciszek Ksawery
4 grudnia - 2 Niedziela Adwentu (Mk 1, 1-18)
 św. Jan Damasceński, św. Barbara,
 bł. Archanioł Canetoli
 5 grudnia - św. Saba Jerozolimski
 6 grudnia - św. Mikołaj
 7 grudnia - św. Ambroży
 8 grudnia - Niepokalane Poczęcie NMP, św. Romar
 9 grudnia - św. Leokadia, św. Juan Diego,
 10 grudnia - św. Grzegorz III, NMP Loretańska
11 grudnia - 3 Niedziela Adwentu (J 1, 6-8. 19-28)
 św. Damazy I,
 12 grudnia - św. Finian, NMP z Guadalup
 13 grudnia - św. Łucja
 14 grudnia - św. Jan od Krzyża
 15 grudnia - bł. Jan Karol Steeb
 16 grudnia - św. Adelajda, bł. Maria od Aniołów
 17 grudnia - św. Łazarz
18 grudnia - 4 Niedziela Adwentu (Łk 1, 26-38)
 19 grudnia - św. Anastazy I
 20 grudnia - święci Makary i Eugeniusz
 21 grudnia - św. Piotr Kanizjusz
 22 grudnia - św. Franciszka Ksawera Cabrini
 23 grudnia - św. Wiktoria
 24 grudnia - święci Adam i Ewa, pierwsi rodzice
25 grudnia - Boże Narodzenie
 (Łk 2, 1-14), (Łk 2,15-20), (J, 1-18)
 św. Anastazja
 26 grudnia - św. Szczepan
 27 grudnia - św. Jan, Apostoł i Ewangelista
 28 grudnia - święci Młodziankowie
 29 grudnia - św. Tomasz Becket
 30 grudnia - świętej Rodziny - Jezusa, Maryi i Józefa
 31 grudnia - św. Katarzyna Laboure, św. Sylwester I

WYDARZENIA MIESIĄCA

W tej części gazetki możecie przeczytać Państwo o bieżących wydarzeniach w naszej Parafii. Poniżej tabeli możecie Państwo znaleźć miesięczne podsumowanie (do 25 dnia każdego miesiąca)- ilość chrztów, zawartych małżeństw oraz zgonów.

Zarazem zachęcamy do czynnego udziału w życiu Kościoła.

Grudzień 2011

N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

WYDARZENIA MIESIĄCA	DATA
W adwencie, od poniedziałku do piątku, w naszym kościele o godz. 7.00 są odprawiane Roraty. Dzieci zbierają elementy układanki. Prosimy, by codziennie przynosiły serduszka z wpisanym dobrym uczynkiem z jednej strony oraz swoim imieniem i nazwiskiem z drugiej. Będziemy losować trzy figurki Matki Bożej. Podczas Rorat, na stoliku z darami, będzie wystawiona puszka adwentowa – „wielkie serce”, do której wchodząc do kościoła, będzie można składać ofiary przeznaczone na nagrody dla dzieci, najpilniej w nich uczestniczące.	XII 2011
W adwencie, przed i po każdej Mszy św. niedzielnej i świątecznej, w okienku Caritas, można zaopatrywać się w lampiony adwentowe, opłatki, świece Caritas, kartki świąteczne oraz dewocjonaalia. Bliższe informacje na tablicy Caritas w przedsionku kościoła.	XII 2011
W naszym kościele pojawiła się choinka z czerwonymi serduszkami. Na serduszkach zapisano imiona dzieci, które pochodzą z rodzin pozostających obecnie w trudnej sytuacji materialnej. Jeżeli pragniesz anonimowo sprawić radość dziecku, które chciałoby znaleźć pod choinką paczkę – niespodziankę, zdejmij serduszko z imieniem jednego z nich i przygotuj paczuszkę. Gotową paczkę wraz z zabranym wcześniej serduszkami umieszczonym w widocznym miejscu (na paczce), prosimy położyć pod choinką w kościele, w zakrystii lub oddać w okienku Caritas najlepiej do 18 grudnia 2011.	XII 2011
W środy o godz. 17.30, nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, a o godz. 21.00 cicha adoracja Najświętszego Sakramentu.	XII 2011
W I czwartek miesiąca od godz. 17.15 Godzina Święta- modlitwa w intencji powołanych do wyłącznej służby Bożej.	XII 2011
W I piątek miesiąca adoracja Najświętszego Sakramentu i spowiedź św. od godz. 15.00 do 18.00. O godz. 18.00 Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa i Msza św. Odwiedziny chorych od godz. 8.30	XII 2011
W I sobotę miesiąca po Mszy św. o godz. 8.00 nabożeństwo do Najświętszego Serca Maryi, o godz. 21.00 Apel Jasnogórski.	XII 2011
W I niedzielę miesiąca, po Mszy św. o godz. 8.00, swoje spotkanie ma Wspólnota Żywego Różańca.	XII 2011
Organizujemy adwentowy wyjazd do Otorowa dla uczniów klas 1 - 6.	2-6 XII 2011

WYDARZENIA MIESIĄCA	DATA
O godz. 15.00 w sali bł. Jana Pawła II odbędzie się „Rodzinne spotkanie ze św. Mikołajem”. W programie: nauka piosenek, konkurs wiedzy o aniołach, pieczenie i przyozdabianie pierników, przygotowywanie ozdób choinkowych, „buziak św. Mikołaja”. Zapraszamy całe rodziny! Jeśli tylko to możliwe, to nie tylko w anielskim nastroju, ale i stroju. Prosimy, aby rodzice przynieśli ciasto piernikowe, a dzieci materiał na ozdoby choinkowe.	4 XII 2011
Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP – godz. 16.30 Msza św. z poświęceniem medalików dzieci przygotowujących się do I Komunii św.	8 XII 2011
O godz. 18.00 Msza św. i kolejne spotkanie w sali bł. Jana Pawła II wszystkich, którzy pragną włączyć się do działania w ramach Akcji Katolickiej.	15 XII 2011
Bezpośrednio po Mszy św. o godz. 18.00 w kaplicy – godzinne czuwanie przed Najświętszym Sakramentem - „Wielbienie Śpiewem”.	16 XII 2011
Rozpoczęcie okresu Narodzenia Pańskiego – godz. 24.00 – Pasterka.	24 XII 2011
Uroczystość Narodzenia Pańskiego.	25 XII 2011

Ilość Statystyki
 4 chrzty
 0 sakramenty małżeństwa
 1 zgony

✠ Wieczny odpoczynek racz zmarłym dać,
 Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.
 Niech odpoczywają w pokoju.
 Amen.

CHOINKA Z CZERWONYMI SERDUSZKAMI

Wkrótce rozpoczyna się Adwent – czas radosnego oczekiwania.

W naszym kościele – od 2004 roku – w pierwszą niedzielę

Adwentu pojawia się choinka-niespodzianka;

choinka z emblematem Caritas i czerwonymi serduszkami zawieszonymi na złotych sznureczkach.

Zachęceniem jej niezwykłym powodzeniem każdego roku ponawiamy naszą inicjatywę, zwiększając jednocześnie ilość serduszek. Przykładowo w 2004 roku na choince zawisło 25 serduszek, w roku 2010 było ich już 59.

Czerwone serduszka zawierają imiona i wiek dzieci, które pochodzą z rodzin znajdujących się obecnie w trudnej sytuacji materialnej, a

zamieszkałych nie tylko w naszej parafii.

Dzieci te marzą o tym, by w Wigilię Bożego Narodzenia znaleźć w swym domu pod choinką paczkę z niespodzianką.

Dlatego też każdy, kto pragnie anonimowo sprawić radość tym dzieciom, zdejmując z zielonego drzewka serduszko z imieniem jednego z nich, zabiera je do domu i przygotowuje paczkę na Gwiazdkę.

Gotową paczkę wraz z zabranym wcześniej czerwonym serduszkami, umieszczonym na paczce w widocznym miejscu, przynosimy do kościoła układając pod choinką lub zostawiamy w okienku Caritas w czasie Adwentu.

Niektóre dzieci wyrażają swe oczekiwania, które podane są na odwrocie serduszka; są to jednak tylko przykłady stanowiące wskazówkę dla darczyńcy. Nie ma obowiązku stosowania się do wyrażonych życzeń.

Dziecko nie wie, od kogo otrzymuje paczkę. Darczyńca także nie wie, kogo obdarowuje. Najważniejsza bowiem jest radość z niespodzianki – niechaj ta świadomość będzie największą nagrodą dla naszych darczyńców!

„Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.” (Mt. 25, 40)

Danuta Guzikowska

Wczoraj do ciebie nie należy. Jutro niepewne... Tylko dziś jest twoje.

bł. Jan Paweł II (Karol Wojtyła)

WYWIAD Z BRATEM MARKIEM Z TAIZÉ

Brat Marek z Taizé jest pierwszym Polakiem, który wstąpił prawie 30 lat temu do ekumenicznej wspólnoty z Taizé. Pod koniec grudnia 2011 roku w Berlinie, odbędzie się kolejne Europejskie Spotkanie Młodych. Mimo ciężkiej pracy w przygotowaniach Brat Marek poświęcił nam chwilę, żeby odpowiedzieć na kilka pytań.

PD: Kiedy pierwszy raz Brat usłyszał o Wspólnocie Taizé i co w niej wówczas Brata zainteresowało?

Brat Marek: To było ponad 40 lat temu podczas studiów. Aktywnie uczestniczyłem w życiu jednego z duszpasterstw akademickich w Poznaniu. Interesowaliśmy się ekumenizmem i w ten sposób poznaliśmy Wspólnotę Taizé, najpierw z publikacji. Podróżować wtedy nie było łatwo, ale na początku lat siedemdziesiątych bracia Wspólnoty także zaczęli się interesować tym, jak żyją chrześcijanie w Europie Środkowej i Wschodniej, i oni zaczęli nas odwiedzać. W ten sposób spotkałem jednego z braci i mogłem jeszcze lepiej poznać życie Wspólnoty. Poruszyła mnie wielka prostota tych ludzi, spokojna radość, którą promieniowali na innych, a zainteresowało bardzo konkretne dążenie do jedności, nie tylko piękna teoria, ale proste gesty pojednania.

PD: Jest Brat pierwszym Polakiem we Wspólnocie Taizé, dlaczego Brat wybrał właśnie tę Wspólnotę?

BM: Patrząc na to wzrokiem wiary, życie we Wspólnocie wybrałem odpowiadając na



powołanie, które do mnie zostało skierowane. To zawsze jakaś wielka tajemnica Boga w życiu człowieka, więc na pytanie "dlaczego właśnie tę Wspólnotę" wybrałem, nie umiem właściwie odpowiedzieć.

PD: Jakie cele założył Brat sobie wstępując do Wspólnoty?

BM: Celów też sobie nie zakładałem. Musiałem dobrze zrozumieć cel

Wspólnoty, jej powołanie, z nim się utożsamiać. Życie we Wspólnocie zakonnej, właśnie na tym polega, że idąc za powołaniem decydujemy się włączyć we wspólny "projekt", którym żyje cała wspólnota. Przygotował go dla nas nasz założyciel, brat Roger. Krótko można to wyrazić tak: "naszym codziennym życiem, na które składa się wspólna modlitwa, wspólna praca, gościnność, urzeczywistniać jakby przypowieść o pojednaniu, o komunii." Brat Roger zostawił nam "Regułę", w niej dokładnie to wyjaśnia.

PD: Jaką rolę Brat pełni we Wspólnocie?

BM: Mam różne zadania. Kilka lat po moim wstąpieniu do Wspólnoty zaczęli do Taizé przyjeżdżać coraz liczniej młodzi ludzie z Polski, by brać

udział w międzynarodowych spotkaniach, które odbywają się u nas przez cały rok. Bracia poprosili mnie, bym zajął się przygotowaniem pobytu tych młodych. Od 1989 roku tysiące Polaków uczestniczy także w corocznych Spotkaniach Europejskich. I z tym związane są różne zadania. Poza tym od kilkunastu lat jestem księdzem, więc pełnię posługę kapłańską. Staram się też znaleźć codziennie trochę czasu, żeby popracować w naszej garncarni, bo własnymi rękami zarabiamy na życie, nie przyjmujemy żadnych darów dla siebie. To tylko niektóre zadania, w Taizé nie ma czasu, żeby się nudzić.

PD: Które wydarzenie z życia w Wspólnocie, było dla Brata niezapomniane?

BM: Są dwa takie wydarzenia, które zostaną w mojej pamięci na zawsze. Pierwsze, radosne, kiedy 5 października 1986 roku odwiedził nas w Taizé Ojciec Święty Jan Paweł II. Drugie, to bardzo trudne wydarzenie, śmierć brata Rogera 16 sierpnia 2005 roku. Nie tyle śmierć brata Rogera nas wtedy zupełnie zaskoczyła, bo był już człowiekiem w podeszłym wieku, ale gwałtowny sposób, w jaki został spośród nas wyrwany.



WYWIAD Z BARATEM MARKIEM Z TAIZÉ

PD: Jak wyglądają obecne przygotowania do tegorocznego Spotkania Młodych w Berlinie?

BM: Trwają tam już od września. W Berlinie przebywa kilku braci, kilka sióstr ze zgromadzenia św. Andrzeja, które nam od lat w naszej pracy z młodymi pomagają, oraz kilkunastu wolontariuszy - młodzi ludzie, którzy byli najpierw przez kilka miesięcy w Taizé, a teraz w Berlinie odwiedzają parafie różnych Kościołów. W ten sposób pomalu, dzień po dniu, tworzy się tam odpowiednie warunki,

działa 180 punktów przygotowań, gdzie można się przygotować i zgłosić swój udział w spotkaniu.

PD: Jakie ma Brat oczekiwania związane z Europejskim Spotkaniem Młodych w Berlinie, które rozpocznie się na koniec bieżącego roku?

BM: Chciałbym, żebyśmy w atmosferze modlitewnego wyciszenia, radości, zaufania i gotowości wzajemnego wysłuchania się odkryli głęboki sens bycia uczniami Chrystusa, tworzenia wspólnoty wokół Niego, która ma coś pięknego



PD: W jaki sposób my Polacy, którzy nie mogą wyjechać na tegoroczne spotkanie, mogą „połączyć się” z tymi w Berlinie?

BM: Ci, którzy w jakiś sposób chcieliby się włączyć w "pielgrzymkę zaufania przez ziemię" mają różne możliwości. Można się włączyć we wspólne przygotowania w punktach przygotowań (adresy są na stronie: www.taize.fr/pl). Można tam przeżyć chwile wspólnej modlitwy, rozważania Pisma św. w małych grupach, których myśl przewodnia brzmi zachęcająco: "Radość serca - pełnia życia". Kto ma większe możliwości materialne, osoby starsze, mogą pomóc w opłaceniu choćby części podróży tym, którzy są mniej zamożni. Podczas trwania spotkania można zorganizować w swojej parafii modlitwę w duchowej jedności z tymi, którzy będą się modlić w Berlinie. Szczególnie dobrym dniem jest 31 grudnia, kiedy wszyscy uczestnicy spotkania europejskiego będą się modlić o pokój na świecie.

Przemysław Dyrdał



Licznie zgromadzeni młodzi ludzie na hali MTP podczas Europejskiego Spotkania w Poznaniu w 2009 roku

by spotkanie mogło się odbyć i by przyniosło jak najwięcej owoców. Jednak nie tylko tam się przygotowujemy; w Taizé przygotowujemy są dekoracje, inni wolontariusze prowadzą korespondencję z tymi, którzy z całej Europy wybierają się do Berlina. Szczególnie dużo pracy mają wolontariuszki z Polski, które wspierają pracę punktów przygotowań. Pracują jednak pod czujnym okiem sióstr urszulanek, które już od kilkunastu lat z nami współpracują. A w Polsce

do przekazania tym, którzy Go jeszcze nie znają albo o Nim zapomnieli. Spodziewam się także, że wydarzy się tam wiele dobrego między Polakami i Niemcami. Tak było zawsze podczas spotkań europejskich w Polsce i w Niemczech, np. we Wrocławiu, w Stuttgarcie, w Warszawie, w Hamburgu czy dwa lata temu w Poznaniu. W domach, w których wzajemnie się gościliśmy dokonywało się wiele małych pojednań, pokonywaliśmy wzajemne uprzedzenia i uzdrawialiśmy urazy.

RECENZJA KSIĄŻKI- MIASTO ŚLEPCÓW

Pewnego dnia na nieznanym miasto w nieznanym kraju spada epidemia białej zarazy, jaką jest ślepotą. Nagle, zupełnie bez ostrzeżenia dotyka ona ludzi, którzy wykonują codzienną pracę, nie pomijając nikogo - osób prawych i złodziei, osób słabych i silnych, starców i dzieci.

Co Wy byście zrobili, gdy w tej chwili, Wasz cały świat, którym życie, został zburzony, jak domek z kart? Co byście zrobili, gdyby to wszystko, Rząd w pośpiechu zamyka zarazonych ślepotą w nieczynnych szpitalach psychiatrycznych poddając ich kwarantannie. Z dnia na dzień ta zamknięta społeczność, którą nikt się nie interesuje, pilnowana przez strażę, bez żadnego dostępu do świata zewnętrznego, zaczyna rządzić się własnymi prawami. Prawami, które ustanawiają

oprawcy wobec ofiar. I tylko jedna osoba wie, że nie wszyscy są ślepi.

Poruszająca opowieść o ludzkiej kondycji, słabościach, pragnieniach, o tym, czy w przypadku katastrofy istnieje jeszcze miłość i współczucie. Jak myślicie, wygra pragnienie przetrwania, czy więź z najbliższymi? Historia ta pozwala nam w najmniejszych drobiazgach dostrzec nasze własne zachowania w trudnych chwilach. Bowiem, gdy jest wszystko tak jak być powinno, jesteśmy nawet zdolni do ofiarnej miłości, ale gdy stajemy się bezradni wobec siebie samych?

Czytając tę książkę czujemy się tak, jakbyśmy sami byli ślepi. Jest napisana w sposób wyjątkowy i nie chodzi tylko o treść, ale formę, choćby interpunkcji i zdań. Czyta się bardzo łatwo, choć na początku

nauka może iść trochę opornie, jednak szybko się przystosowujemy - zupełnie jak ślepy zaczynają uczyć się poruszać w nowym dla nich świecie, wkrótce osiągają wprawę.

Na podstawie książki powstał także film o tym samym tytule wyreżyserowany przez Fernando Meirelles w 2008 roku.

Monika Kaszkowiak

JOSÉ SARAMAGO
LAUREAT LITERACKIEJ NAGRODY NOBLA



KĄCIK DLA DZIECI

Miejsce do kolorowania



Redaktorzy

Cymerys Oliwia
Dyrdał Przemysław

TELEFON:
605 476 890

E-MAIL:
gazetka-jadwisia@wp.pl

W tym numerze pisali:

Cymerys Oliwia
Dyrdał Przemysław
ks. Glinkowski Benedykt
Guzikowska Danuta
Kaszковиak Monika
Nowak Hubert
Zalewski Jacek

Zapraszamy
do witryny
naszej Parafii!

Adres:

www.jadwigaslaska.pl

ŚWIĘTY UŚMIECHNIĘTY

Święty Ambroży

Chłopcom Mediolan kojarzy się przede wszystkim z klubem piłkarskim Inter Mediolan. Sławy miastu dodają nie tylko piłkarze, ale również to, że ponad 1600 lat temu jego biskupem był Ambroży. Podanie głosi, że zaraz po narodzeniu na ustach Ambrożego usiadł rój pszczół. Matka chciała rój przegonić, ale ojciec kazał poczekać, aż owady same odlecą. Po tym wydarzeniu przepowiadano, że Ambroży będzie wielkim mówcą. Tak się też stało, kiedy zupełnie niespodziewanie dla niego samego został biskupem Mediolanu. Ambroży od kilku lat przebywał w tym mieście jako najwyższy urzędnik cesarza rzymskiego.



Po śmierci biskupa chrześcijanie zaczęli się kłócić, kto ma zostać jego następcą. Ambroży poszedł ich uspokoić i zaprowadzić porządek. Wtedy jakieś dziecko zawołało: Ambroży, biskupem!. Zaskoczony namiestnik poprosił o czas do namysłu, ale w nocy uciekł z miasta. Zabłądził jednak i nad ranem znalazł się z powrotem w Mediolanie. Więcej się nie opierał. Był doskonałym biskupem. Zyskał uznanie nie tylko mediolańczyków, ale samego cesarza. Kiedy cesarz Teodozjusz popełnił wielką zbrodnię -kazał zamordować 7000 mieszkańców Tesaloniki -Ambroży wysłał do niego list, w którym prosił władcę, żeby za swój grzech pokutował. Teodozjusz wcale się nie obraził, ale przyjął pokutę, która polegała na tym, że przez trzy miesiące nie wolno mu było wstępować do kościoła.

Fragmenty książki „Krótki film o świętych” (praca zbiorowa)

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!!!



Jeżeli masz jakiś pomysł,
chcesz napisać artykuł do „Jadwisi”
lub chcesz abyśmy poruszyli jakiś temat,
SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!!!

gazetka-jadwisia@wp.pl

605 476 890

ZWYCZAJE ZWIĄZANE ZE ŚWIĘTEM NARODZENIA PAŃSKIEGO

Żłóbek. Podanie głosi, że żłóbek Pana Jezusa został już w wieku V przeniesiony z Betlejem do Rzymu i umieszczony w bazylice Matki Bożej Większej. Na tę pamiątkę co roku pasterkę odprawiano w Rzymie w tymże kościele przy żłóbku Chrystusa. Najpierw we Włoszech w uroczystość Bożego Narodzenia zaczęto wystawiać żłóbki na tle grot, dołączając do figur św. Rodziny aniołów, pasterzy itp. Jednak do rozpowszechnienia zwyczaju budowania żłobków i szopek najwięcej przyczynił się św. Franciszek i jego synowie duchowni.

Jasełka. Od żłobków łatwo było przejść w średniowieczu do przedstawień teatralnych: początkowo odprawianych po kościołach w formie bardzo prostej jako ilustracja tekstów ewangelicznych, aż po bogato rozbudowane sceny teatralne. Misterna te cieszyły się zawsze wielkim powodzeniem. W wieku XVIII rozpowszechnił się na dworach zwyczaj urządzania jasełek kukielkowych.

Kolędy. Ten obyczaj wywodzi się od rzymskich kolęd styczniowych, związanych ze świętem odradzającego się słońca. W swej pierwotnej szacie było to życzenie pomyślności w domu i w gospodarstwie. Nie ma narodu katolickiego, który by nie miał własnych kolęd. Gdyby je zebrać wszystkie w całości, powstałoby kilka tomów pokaźnych o bardzo bogatej treści i melodii. Polska należy do krajów, posiadających w swoim dorobku kulturalnym i folklorystycznym ponad 500 kolęd, co stanowi swoisty rekord.

Choinka. Zwyczaj to dawny, pochodzący jeszcze z czasów pogańskich a rozpowszechniony zwłaszcza wśród ludów germańskich. W dniach

przesilenia: zimy i nocy, kiedy to dnie stawały się coraz dłuższe, zawieszano u sufitu mieszkań gałązki: jemioly, jodły, świerku czy sosny jako symbol zwycięstwa życia nad śmiercią, dnia nad nocą, światła nad ciemnością. Kościół chętnie ten zwyczaj przejął jako zapowiedź i znak, jako typ i figurę Jezusa Chrystusa. On był dla rodzaju ludzkiego prawdziwym rajskim drzewem żywota. Na drzewie krzyża dokonał On zbawienia naszego. Na drzewku zawieszamy światła, gdyż Chrystus tak często siebie nazywał światłem. Zawieszamy na drzewku łąkocie i ozdoby, aby w ten sposób przypomnieć dobrodziejstwa odkupienia. Zwyczaj ten rozpowszechnił się dzisiaj niemal po całym świecie.

Życzenia i podarki. W wielu krajach jest to tak powszechny zwyczaj, że na jednego mieszkańca przypada przeciętnie kilkanaście kart świątecznych z życzeniami. Nie mniej powszechny jest zwyczaj obdarowywania się w święta Bożego Narodzenia prezentami. Zwyczaj to bardzo dawny, sięgający czasów starożytnych, który łączono z nowym rokiem. Jest to piękny symbol zbratania i miłości. Największy powód do radości mają w święta Bożego Narodzenia dzieci. Chrystus bowiem zjawił się w postaci dziecka. Dlatego przede wszystkim dzieci czekają na podarki i prezenty gwiazdkowe.

Zwyczajem świąt Bożego Narodzenia jest również składanie sobie wzajemnie wizyt. Dawniej, gdy święta trwały kilka dni, w pierwszym dniu dobry obyczaj nakazywał spędzać je w zaciszu domowym wśród najbliższych. Dopiero w drugie święto szło się w odwiedziny do krewnych i przyjaciół.

Wigilia. Przyjęła się w Polsce w

wieku XVIII, stała się powszechną tradycją w wieku XX. Stół zaścielali obrus biały, przypominający ołtarz i pieluszki Pana, a pod nim dawało się siano dla przypomnienia sianka, na którym spoczywało Boże Dziecię. Jeśli ktoś z rodziny w tym roku przeniósł się do wieczności, zostawiano i dla niego pełne nakrycie. Wierzono bowiem, że w tajemnicy świętych obcowania dusze naszych bliskich w tak uroczystej chwili przeżywają radość Bożego Narodzenia wraz z nami. Dawano również osobną zastawę dla gościa, który w wieczór wigilijny mógł się przypadkowo zjawić. Tego bowiem wieczoru nie mógł nikt być samotny czy też głodny. Zwyczajem było również, że cały dzień obowiązywał post ścisły. Pan domu lub najstarszy rozpoczynał wieczór modlitwą. Potem czytano opis narodzenia Pańskiego z Ewangelii św. Łukasza (rozdz. 2). Następnie po krótkim przemówieniu każdy z domowników brał opłatek do ręki i wspólnie składano sobie życzenia. Z tej okazji także przepaszano się wzajemnie i darowywano sobie urazy.

Opłatek. jest symbolem Eucharystii, Chleba anielskiego, który w Pastercie wszyscy przyjmują. Po złożeniu sobie życzeń zabierają się uczestnicy do uczty, po której udaje się każdy do choinki, pod którą znajduje dla siebie prezent gwiazdkowy. Ucztę kończą kolędy, które śpiewa się do Pasterki. Dla podkreślenia, że zwierzęta były również obecne przy Bożym Narodzeniu i spełniały swoją rolę, karmiło się je opłatkiem kolorowym. Panowało w Polsce przekonanie, że zwierzęta w tę noc mają przywilej mówić ludzką mową.

źródło: brewiarz.pl

**Parafia Świętej Jadwigi Śląskiej
Poznań - os. Kwiatowe**

Proboszcz

ks. dr Benedykt Glinkowski

Wikariusz

ks. dr Bartosz Nowakowski

Probostwo

ul. Cyniowa 15

Poznań 60-175

Tel.: 61 867-38-92

Rezydent w parafii:

ks. kanonik Andrzej Kościański

Kościół parafialny św. Jadwigi Śląskiej

MSZE ŚWIĘTE

Niedziela/Święta

godz. 8.00

9.30

11.00 - dla dzieci

17.00 - dla młodzieży

Poniedziałek- sobota

godz. 8.00

18.00

Okazja do spowiedzi świętej- codziennie przed Mszą świętą,
w pierwsze piątki miesiąca od 15.00- 18.00

Biuro parafialne

ul. Cyniowa 15

Poznań 60-175

Tel.: 61 867-38-92

Czynne:

W poniedziałki, środy, piątki od 18.30